Boże, za Wiarę i Ojczyznę!

Oświata ludu — dokona cudu!

Nowy Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Przyjaciel Ludu“ wychodzi trzy razy tygodniowo.
Na poczcie z odnoszeniem miesięcznie 5000 mk.
Bez odnoszenia miesięcznie 1800 m. z odnosz. w dom 3000 m.
W Polsce miesięcznie 3000 mk.
Pojedynczy egzemplarz 500 mk.
pod opaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz kompartelowy jednolamowy 400 mk
Zalobne i dla poszukujących pracy 300 „
Reklamy w dziale redakcyjnym 1500 „
Przed tekstem za 1 stronę 2500 „
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia zawierające się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 77. | Kępno, na wtorek 10 lipca 1923 r. | Rok X.

Uroczystości sokole.

Dniach 7 i 8 lipca byliśmy świadkami wielkiego sokolego w Kępnie. Dni te będą dla obywatela i okolicy miłem wspomnieniem wspaniałości, jaka tu obchodziliśmy. Po kilku dniach niepogody nastąpiły śliczne dni słoneczne, każdy kto żył i czuł się Polakiem, pracował z uczuciem miasta, które dzięki temu przybrało wygląd wprost czarujący. Bramy tryumfalne, kwiaty i sztandary narodowe, piękne dekoracje wystawowych, transparenty o odpowiednich napisach i emblematy sokole, dalej dźwięki orkiestr i janackie twarze naszych sokołów i sokolic, sympatyczne i radosne twarze sokolic i obywateli Kępna i całych rzesz obywateli okolicznych, wszystko to wywarło na widzu jak najlepsze wrażenie i na długie lata pozostanie nam w pamięci.

W sobotę zaczęły napływać do Kępna tłumy ludzi, komitet miał nielada kłopot z rozmieszczeniem tych drobów. Większa część uczestników przybyła w nocy i niedzielę rano. Biuro złotowe [illegible] sprawne [illegible] noc.

Uroczystości rozpoczęto w sobotę o godz. 9 rano [illegible] za drobów zmarłych i poległych, w których [illegible] delegacje towarzystw miejscowych [illegible]. Po nabożeństwie nastąpiło złożenie wieńców na grobach poległych, przyczem ks. prob. [illegible] stosowne przemówienie na cmentarzu.

W niedzielę o godz. 3 odbyły się zawody i ćwiczenia [illegible], wieczorem zaś koncert z urozmaiconego programu w ogrodzie Strzelnicy.

W niedzielę rano o godz. 5 i pół. nastąpiły próby na placu. O godz. 10 i pół nastąpił akt [illegible] sztandaru i msza św. w kościele.

Rynek św. uformował się wspaniały i imponujący, kroczący przy dźwiękach 2 orkiestr ulicami Kościelnej, Wawrzyniaka, Sienkiewicza, Rynkiem, [illegible] Alejami Marcinkowskiego na Rynek, [illegible] się w czworoboku.

[illegible] wszedł prezes okręgowy dr. Krzanowski witał władze i w dłuższem przemówieniu [illegible] ważność dla narodu polskiego wychowania [illegible] młodzieży. Nie podajemy treści mów [illegible], bowiem ponawialiśmy już niejednokrotnie [illegible] znaczenie sokolstwa dla Polski.

[illegible] przemawiał w imieniu miasta świeżo [illegible] burmistrz p. Kokociński. Jako trzeci zabrał [illegible] poseł Korfantego i gen. Hallera, którzy przybyć nie mogli, poseł Wojtkowiak.

Po zakończeniu przemówień pochód rowiązano, na sali Hotelu Centralnego odbyło się uroczyste [illegible] publiczności, przemówienia okolicznościowe [illegible] wbicia gwoździ do nowego sztandaru.

[illegible] 4 i pół rozpoczęto ćwiczenia na boisku, [illegible] defiladą przed publicznością. Ćwiczenia [illegible] wypadły nadspodziewanie świetnie, to też [illegible] publiczność nie szczędziła ćwiczącym [illegible] oklasków. Szczególniejszy zachwyt wśród [illegible] wywołał oddział młodzieży z Rychtala, do [illegible] wzruszających słowach przemówił poseł [illegible].

Po zakończeniu ćwiczeń nastąpiło ogłoszenie zwycięzców (Nazwisk oraz gniazd nie możemy niestety [illegible] naczelnik okręgowy spisu nam nie podał. [illegible] do otrzymania spisu zwycięzców przez [illegible] okręgowy.)

[illegible] okręgowy dr. Krzanowski w ciepłych [illegible] słowach powitał zwycięzców uściśnieniem [illegible] w treściwem swem przemówieniu [illegible] turnieje rycerzy polskich z dzisiajszymi zawodami sokolemi. Dziękując dalej publiczności za [illegible] poparcie zlotu, dr. Krzanowski zlot zamknął, [illegible] wspólnie odśpiewano „Rotę“.

[illegible] na salach Hotelu Centralnego i Strzelnicy [illegible] się zabawy.

Prowokacje gdańskie.

Stosunki pomiędzy Polską a Gdańskiem były od początku istnienia niepodległej Rzeczypospolitej zawsze bardzo napięte, co da się łatwo wytłomaczyć tem, że u steru władzy w Gdańsku stoją nie ludzie dobrej woli, którzy pragną współpracować harmonijnie z nami, lecz zaciekli hakaniści, nienawidzący Polskę i znajdujący się całkowicie pod wpływem Berlina, którego dyrektywy wiernie wypełniają. Że dyrektywy te nie idą po linji współpracy z Polską, że zmierzają one do sprawiania tak największych na każdym kroku trudności naszemu Rządowi — jest to rzeczą aż nadto dla każdego wyraźną ze względu na żywiołową nienawiść wogóle niemczyzny do Polski, nienawiść, która z każdym dniem wzrasta, przeradzając się w swego rodzaju wprost manję, szał.

Są jednak również inne przyczyny prowokacyjnego stanowiska Gdańska względem Rzeczypospolitej, a mają one swoje źródło w konwencjach, które zostały zawarte stosownie do przepisów 104 artykułu Traktatu Wersalskiego nie odpowiadają żywotnym zagadnieniom Polski, przyczem cała wina spada tu na ówczesne rządy lewicowe, oraz ich bezwzględną szkodliwą dla państwa politykę. One ponoszą odpowiedzialność — podobnie jak w wielu innych wypadkach — za to, że Gdańsk nie jest tem, czem być powinien dla polski, że Traktat Wersalski nie został przez nas należycie wyzyskany, a pozwoliliśmy rozzuchwalić się żywiołom hakatystycznym w wolnem mieście, wskutek czego prawa Polski, związane z tak żywotnem zagadnieniem, jak wolny dostęp do morza — te prawa są nieomal illuzoryczne.

Przedewszystkiem więc rządy lewicowe, nie chcąc drażnić mniejszości narodowych i szukając w nich pomiędzy poparcia nie wykonywały tych wszystkich praw, które przysługują nam na mocy Traktatu Wersalskiego, a więc nie likwidowały majątków niemieckich, przewiekały sprawę byyłych kolonistów i tak dalej, itd. — a w sprawie Gdańska trzymały się zasady, że należy stosować politykę również ustępliwości, należy nie jątrzyć miejscowych żywiołów. Było to pojęcie zupełnie błędne, bowiem Niemcy uważają powolność za słabość w zakresie polityki i naturalnie nie omieszkały zaraz tę powolność wyzyskać w sensie dla nas szkodliwym, rozzuchwalając się z każdym dniem coraz bardziej. Następnie, mając poparcie w ówczesnym premjerze Lloyd Georgea użyły w takiej interpretacji Traktatu Wersalskiego, któraby nasze prawa w Gdańsku jak najbardziej uszczuplała i cel swój osiągnęły a to wskutek ryzykanckich eksperymentów żywiołów lewicowych z ich kierownikiem p. Piłsudskim na czele.

Paragraf 104 Traktatu Wersalskiego, jeden z ośmiu określających stosunki polsko gdańskie, przewidywał, że ma być zawarta za pośrednictwem głównych mocarstw specjalna konwencja, będąca uzupełnieniem, oraz rozwinięciem postanowień traktatowych. Protest tej konwencji złożył już Rząd polski aljantom w styczniu 1920 roku, przyczem projekt ów regulował należycie stosunki pomiędzy Polską a Gdańskiem, uwzględniając żywotne interesy obu stron, przy ścisłem oparciu o Traktat Wersalski i dając gwarancję normalnego rozwoju zarówno Polski jak i Gdańska. Naturalnie propozycja polska nie podobała się Berlinowi, który przez swych ajentów, należących do czynników międzynarodowych wywarł nacisk na Lloyd Georgea, a wiadomo, że były premjer angielski w swem otoczeniu posiadał wielu żydów, ulegając całkowicie ich wpływom. To też na posiedzeniach Rady Najwyższej Lloyd George sprzeciwił się stanowczo polskiemu projektowi, zgłaszając swój opracowany naturalnie przy pośrednictwie czynników, sprzyjających Berlinowi. Delegat Polski pan Paderewski angielskiej propozycji nie chciał przyjąć, co bynajmniej nie wyprowadziło z równowagi Lloyd Georgea, który postanowił czekać cierpliwie, aż same okoliczności zmuszą Polskę do zgodzenia się na jego żądania. Znał on widocznie bardzo dobrze psychologję naszych rządów lewicowych i wiedział, że prędzej, czy później popełnią one jakiś kapitalny błąd który umożliwi Lloyd Georgowi przeprowadzenie planu, i nie omylił się.

Nadeszła znana wyprawa kijowska, bolszewicy znaleźli się u wrót Warszawy i ówczesny premjer Polski min. Grabski za cenę pomocy aljantów był zmuszony zgodzić się na propozycje Lloyd Georgea, oraz podpisać dnia 11 lipca 1920 r. ów fatalny dla Polski projekt konwencji, redukujący ogromnie nasze prawa. Skutki tego kroku nie dały długo na siebie czekać i doprowadziły do obecnego stanu rzeczy, tak, że Rząd Narodowy ma przed sobą ogromne zadanie, niezwykle trudne, odrabiać choć w części skandaliczne błędy lewicowców.

Interpelacja

senatora X. Adamskiego i kol z Klubu Chrześc. Demokracji w sprawie zwalczania pojedynków.

Wzmagająca się w Polsce liczba pojedynków wymaga poważnego przeciwdziałania rządu i społeczeństwa.

Istnieją w ustawodawstwie wszystkich części Polski przepisy prawne, zabraniające pojedynków i nakładające surowe kary, na pojedynkujących się i osoby współdziałające. Kompetentne władze i urzędy państwowe nie stosują się jednak do obowiązujących praw i, tolerując pojedynki i wzywanie do pojedynku, dają same przykład pomijania obowiązków ustawowych.

Co więcej, niektóre władze państwowe wręcz popierają pojedynki, a nawet zgadzają się na popieranie zasady pojedynku. Zdarzyło się, że p. Minister Spraw Wojskowych zwolnił oficera z aresztu, aby mógł stanąć do pojedynku.

W procesie o zabójstwo oficera, który rozgrywał się przed kilku miesiącami w Poznaniu, ujawniło się, że pojęcia o honorze urabia się na zasadzie mało wśród ludności cywilnej znanego kodeksu honorowego, który wręcz wymaga od oficera pojedynkowania się w pewnych wypadkach. Odmowa stawienia się do pojedynku uznaje za czyn uchybiający honorowi oficerskiemu i pociąga za sobą usunięcie z armji.

Władze wojskowe podręcznik ten uznały i opierając się na nim, wbrew przepisom prawnym, obowiązującym w Polsce, wprowadzają do wojska zasadę przymusowego pojedynkowania się.

Propagowanie przez władze i urzędy państwowe zasad i praktyk niezgodnych z prawem obowiązującem jest niedopuszczalne.

Zasada pojedynku jest absolutnie niezgodna z przekonaniami i przepisami religijnemi i etycznemi olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego.

Kościół Katolicki bezwzględnie zabrania wszelkiego udziału w pojedynkach. Przymus pojedynkowania się zatem albo zniewala do przekraczania przepisów sumienia, albo do usunięcia się z armji, pozbawiając korpus oficerski armji polskiej katolików wiernych przepisom Kościoła.

Przymus w tym lub owym kierunku sprzeczny z art. III. Konstytucji Polskiej.

Pojedynek dawno przestał być odrębnym sposobem wymiaru sprawiedliwości.

Doświadczenie wykazuje, że bardzo często pokrzywdzony ulega w pojedynku, a zwycięża krzywdziciel.

W wielu wypadkach pojedynek stał się nieszkodliwą komedją, kończącą się doskonałem śniadaniem, które znakomicie naprawia naruszony honor pojedynkujących się.

Bezkarność pojedynków, otaczanie ich specjalnemi prawami, uznawanie w kodeksie honorowym wojska prawa, a nawet obowiązku stawania do pojedynku, musi z konieczności wprowadzać do społeczeństwa moralność podwójną i przywilej szukania odwetu poza prawem dla uprzywilejowanej warstwy ludności.

Chęć szukania satysfakcji poza prawem tłomaczą zwolennicy pojedynków niedostateczną ochroną czci osobistej.

Ustawodawstwo nasze istotnie w tym kierunku wymaga uzupełnienia. Na dotkliwsze do materjalnych krzywd — obrazy czci, niema dotąd kar, przewidzianych ustawami karnemi.

Sądy honorowe, nie mając prawa zniewolenia świadków do zeznawania pod przysięgą, z konieczności wyrokują na korzyść winnego.

wobec tego, że sądy honorowe i rozjemcze ponadto nie mają prawa wymierzania i egzekowania kar, nie mogą pokrzywdzonemu dać należytej satysfakcji i winnemu nałożyć kary.

Brak ustawodawstwa w obronie czci jednakowoż nie może żadną miarą usprawiedliwić ani przekroczeń przez pojedynkujących i obowiązującego prawa, ani też postępowania władz aprobujących pojedynki.

Wobec tego zapytujemy Wysoki Rząd:

1) Jakie poczynił lub poczynić zamierza kroki, aby przepisy ustawodawcze skierowane przeciw pojedynkującym się i wzywającym na pojedynki zostały ściśle wykonywane przez władze, urzędy i sądownictwo?

2) Czy i w jaki sposób zamierza zapobiec wszelkim zakusom wprowadzenia tradycji, zwyczaju lub przymusu pojedynkowania się w wojsku i społeczeństwie cywilnem — oraz wprowadzenia w życie kodeksu honorowego niezgodnego z etyką i prawami państwowymi?

3) Czy Rząd zamierza wnieść projekt ustawy o obronie czci, któraby w tej dziedzinie ustaliła przepisy karne i zniewalała do przedkładania spraw o obronę czci przed sądem, a sądy które tego rodzaju przewinienia rozpatrywać będą, wyposażyła w potrzebne do wykonania przymusu świadczenia prawa, jakie zwykle posiadają sądy.

Szlakami ryzykanctwa.

Nie inaczej, tylko tak należy określić rozwój karjery, oraz działalność Józefa Piłsudskiego, który po czterech przeszło latach sprawowania nieomal dyktatorskiej władzy na naczelnych stanowiskach w kraju zeszedł nareszcie w cień ku ogólnemu zadowoleniu zdrowej opinji narodowej, mającej przedewszystkiem na myśli nie dobro partji, lub tego lub innego stronnictwa — której to zasadzie w całej pełni hołdował Józef Piłsudski, lecz dobro ogólne narodu polskiego, jako całości, oraz potęgę i rozwój Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Ryzykanctwem zresztą ochrzcił swe poczynania sam pan Piłsudski, nie używamy zatem tutaj nowego terminu, a z chwilą, kiedy zeszedł w cień osobnik, który bezsprzecznie wycisnął swe piętno na pierwszym okresie istnienia naszej niepodległej Ojczyzny — jest rzeczą konieczną, zamykając bilans jego nader smutnej dla kraju działalności i przechodząc nad nim samym, tak jak to czyni życie, do porządku dziennego, uprzytomnić ogółowi jeszcze raz, że do ostatniej chwili pozostał on wierny zasadzie nadmiernie wybujałej megalomanji, oraz typowego warcholstwa, a jaskrawym tego wyrazem — pożegnalne przemówienie p. Piłsudskiego na bankiecie, wydanym przez jego zwolenników na jego cześć, oraz na ostatnim posiedzeniu ścisłej rady wojennej.

Słowa które padły podówczas z ust p. Piłsudskiego, a które niewątpliwie rozległy się szerokiem echem po całym kraju, wywołując łatwo zrozumiały odruch oburzenia, te słowa nie powinny jednak nas zbytnio dziwić, bowiem stoją w logicznym związku z całym jego dotychczasowem postępowaniem, są zupełnie sharmonizowane z jego tendencją polityczną, oraz demagogicznym sposobem rozumowania. Nie czując już nad sobą zbytniej odpowiedzialności, która go poniekąd hamowała, kiedy zajmował urząd Naczelnika Państwa lub szefa sztabu generalnego — p. Piłsudski puścił wodze swej żywiołowej nienawiści do obozu narodowego i bryznął na ten obóz całym stekiem mocno niewybrednych słów, wręcz kalumni, które — na posiedzenia ścisłej Rady Wojennej zwłaszcza — były tak skandalicznie ordynarne, tak tchnące ulicą do jakiej p. Piłsudski w ciągu swej czteroletniej działalności lubiał bardzo często apelować, do czego się zresztą sam przyznawał, — że minister wojny gen. Szeptycki był zmuszony na te słowa zareagować, domagając się zadośćuczynienia honorowego.

A dalej wywody p. Piłsudskiego w malinowej sali hotelu „Bristol" w Warszawie, ta jego mowa pełna samochwalczych frazesów, rozmyślnego przekręcania historycznych faktów, to jego samo ubóstwianie się jest przejawem jedynym bodaj w swoim rodzaju w dziejach świata całego, czemś tak niesłychanie oburzającem, że trudno nawet pisać o tem spokojnie, bez pewnej odrazy, która mimowoli wstrząsa człowiekiem! I aż się zimno robi, kiedy się pomyśli, że człowiek, który wygłaszał podobne zdania, mógł piastować najwyższe urzędy w kraju, mógł przez lat cztery i to w chwilach najtrudniejszych sterować nawą państwowości polskiej! Doprawdy — duch naszego narodu nie jest otruty, Polska posiada niezwykłą tężyznę rozwojową oraz rozpęd życiowy, jeżeli pomimo tego, iż na jej czele stał człowiek obdarzony przekleństwem manji wielkości, a będący faktycznie pod każdym względem karłem, jeżeli ten człowiek nie potrafił nawet zahamować jej rozwoju! Możemy być dumni z tego, ale zarazem powinno to być dla nas ostrzeżeniem, że niebezpieczeństwo nie zostało całkowicie zażegnane, że stoi ono wciąż u naszych wrót i naród musi mieć się ciągle na baczności, aby nie wtargnęło ono z powrotem do jego domu, szerząc tam nierząd i anarchję, — bowiem p. Piłsudski, chociaż zeszedł w cień, jednak, znając jego chorobliwą ambicję — należy przypuszczać, że przy pomocy swych satelitów będzie dążyć, aby powrócić do władzy, będzie prowadzić swą wichrzycielską robotę, idąc jak zawsze szlakami ryzykanctwa politycznego. To też stać będziemy pilnie na straży i demaskować nieubłaganie każde poczynanie jego maffji, a pierwszym symptomatycznym objawem tej nowej kampanji są wspomniane powyżej mowy p. Piłsudskiego.

Nie myślimy bynajmniej zagłębiać się w zbijanie wszystkich nonsensów, zawartych w ostatnich przemówieniach p. Piłsudskiego, wszystkich tych rażących niedokładności i nieścisłości, mówiąc delikatnie, bowiem nie zasługuje on na to, aby się tak szczegółowo jego wywodami zajmować, dla przykładu jeno zaznaczymy, że p. Piłsudski nadmienił, jakoby cały naród oddał jemu dyktatorską władzę w ręce, co jest wiernym fałszem, bowiem przejął on ją od Rady Regencyjnej, powołanej do życia, jak wiadomo, przez okupantów. Taką też ścisłością są nacechowane wszystkie jego argumenty, Bogu dzięki, że nie będzie się on już więcej, jako przedstawiciel państwa niemi produkował, że nie będzie tem samem Polski ośmieszać wobec całego świata!

Walka z lichwą i drożyzną.

Warszawa, 7. 7. „Przegl. Wiecz." zamieszcza wywiad z min. spraw wewnętrznych dr. Kiernikiem na temat obecnej polityki rządu w dziedzinie zwalczania drożyzny. Minister oświadczył m. in., że kurs polityki rządu wobec spekulacji i lichwy został zaostrzony, ilość orzeczeń karnych i spraw przekazanych sądom wzrosła. Rząd dąży do zapewnienia szybkiego wymiaru sprawiedliwości przez tworzenie specjalnych sądów nad lichwą. Pozatem rząd udzielił szeregowi organizacyj spożywców kredytów gotówkowych. Niebawem powołaną zostanie do życia Rada spożywców.

Ś. † P.

Ks. proboszcz Stefan Jadomski.

Dnia 6 lipca o godz. 2 w nocy po dłuższej chorobie pożegnał się z tym światem ks. proboszcz Stefan Jadomski.

Przedwczesna śmierć zacnego Kapłana Obywatela wzruszyła do głębi nietylko ludnością powiatu kępińskiego, ale i dalszych okolic. Śp. ks. prob. Jadomski posiadał zaledwie 50 lat życia, a 25 lat był kapłanem. Za oddane Ojczyźnie w czasie panowania grencszucu usług: odznaczony został Krzyżem Walecznych i Krzyżem pamiątkowym N. R. L.

Wszyscy, którzy go znali, umieli cenić jego charakter, dobroć, niezmordowany zapał do pracy i prawdziwie polską obywatelskość. Pracował i stał na czele szeregu instytucji; brał czynny udział w życiu społecznem i politycznem. Posiadając gorące serce polskie, miał i otwartą zawsze dłoń dla spraw społecznych. Cechowały go zalety patrjoty gorąco kochającego Ojczyznę swoją, to też wieść o zgonie śp. ks. prob. Jadomskim wzbudziła powszechny żal.

Requiescat in pace.

Wiadomości polityczne.

Tendencyjne pogłoski lewicowe!

Warszawa, 7. 7. Pisma lewicowe rozpowszechniają pogłoski o rzekomo mającem nastąpić ustąpieniu ministrów skarbu i spraw zagranicznych. Należy stwierdzić, że pogłoski te są nieprawdziwe i tendencyjnie szerzone, celem wywołania zamętu.

Zwalczanie przestępstw akcyzowych.

Warszawa, 7. 7. Min. Skarbu opracowało rozporządzenie, mające na celu ukrócenie przestępstw akcyzowych. Na przyszłość osoby cywilne lub urzędnicy, którzy przyczynią się do wykrycia przestępców, otrzymają nagrodę w wysokości całej sumy, na jaką skarb został poszkodowany.

Prezes Najwyższej Izby Kontr. Państwa.

Warszawa, 6. 7. Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. Jan Zarnowski rozpoczął w dniu 4 bm. urlop wypoczynkowy. Zastępcami jego będą wiceprezesi pp. Józef Nentwig i Bolesław Wejhert.

Przeciwko szmuglerom walutowym.

Warszawa, 8. 7. Do Tczewa wyjechał przewodniczący Komisji dewizowej, Statkiewicz, celem uregulowania na miejscu sprawy, dotyczącej zapobiezenia szmuglowi walutowemu.

Narady w Spale.

Warszawa, 8. 7. Udział w naradach w Spale brali ze strony rządu ministrowie Witos, Głąbiński i Linde, ze strony Sejmu i Senatu pp. Zdziechowski, Osiecki, Byrka, Karpiński, Adelmann; nadto pp. Steczkowski i Zygmunt Carzanowski.

Witos o ochronie lokatorów.

Warszawa, 8. 7. Premjer Witos ma poważne wątpliwości co do celowości projektu ustawy, zmieniającej ochronę lokatorów, wniesioną przez rząd gen. Skorskiego. Premjerowi wydają się wstawki, przewidziane w projekcie, zbyt wysokie. Z tego względu polecił on, aby projekt zbadano ponownie.

Ćwiczenia wojskowe rezerwistów.

Warszawa, 7. 7. W terminie od 16 bm. do 11 sierpnia odbędą się ćwiczenia wojskowe dla rezerwistów rocznika 1897 i 96 (którzy otrzymali odroczenie) — oraz dla akademików i uczniów rocznika 1895. Akademicy rocznika 95 odroczenia od tego terminu nie otrzymają, natomiast medycy i słuchacze weterynarji od ćwiczeń zostaną zwolnieni.

Poseł Skrzyński u Papieża.

Rzym, 6. 7. Ojciec Św. przyjął dziś posła skiego. Audjencja trwała godzinę.

Popisy sportowe.

Warszawa, 6. 7. „Gaz. Warsz." dowiaduje na dzień 15 bm. przyjedzie do stolicy wiedeńska żyna footbalowa Vienna, aby zmierzyć się z war Polonją. W dniu 8 bm. odbędą się szosowe cyklistów o mistrzostwo województwa warsz na przestrzeni 100 km. Równocześnie odbędą wyścigi dla turystów na przestrzeni 50 km.

Plan zamachu na Focha.

Wiedeń, 5. 7. „Die Stunde" donosi że ganizacja terrorystyczna, wykryta obecnie we planowała również zamach na marszałka Focha jego przejazdu przez Wiedeń do Polski. D aresztowano 30 osób.

Ograniczenia wyjazdów zagran

Warszawa, 6. 7. „Gazeta Poranna" dow że dotychczasowe zarządzenia, ograniczające nie pozwoleń na wyjazd zagranicę, zostaną

Nowy protest senatu gdańskie

Gdańsk, 5. 7. Biuro prasowe senatu g ogłasza urzędowy komunikat w sprawie zarządzenia p. min. spraw wewn. dr. Kiernika wiązku meldowania się obywateli gdańskich wających do Polski. Senat gdański zał zwłocznie przeciwko temu zarządzeniu prot sokiego kom. Ligi Narodów w Gdańsku i o obronę ludności gdańskiej. Senat gdań się wykazać, że przepisy meldowania obywateli w Gdańsku są o wiele łagodniejsze niż wyda min. Kiernika.

Z działalności bojówek niemieck

Gdańsk, 4. 7. „Gazeta Gdańska" d z Gdańska wyjeżdżają różni pozasłużbowi niemieccy do Prus Wschodnich na manewry które się odbyć mają w okolicy Aries. Są ważnie oficerowie, którzy otrzymali awans od kiej Reichswehry.

Szpieg patronem hakaty gdańsk

Gdańsk, 4. 7. W związku z rozstrzelaniem niemieckiego Szlagetera i ujawnienia jego polskiej działalności, w Gdańsku, prasa niem daje szereg szczegółów o jego działalności aby przedstawić go jako bohatera narodow czach ziomków. Z cyniczną otwartością prasa chełpi się, iż Szlageter osaczył całym sztab dowców niemieckich wszystkie urzędy polsk pilnie ich działalność. W związku z tem wnem, iż szpiegostwo to było możliwe pomocy i za zgodą władz gdańskich.

Odwet za prowokację Gdańsk

Gdańsk, 7. 7. W dniu dzisiejszym zostały wszelkie wysyłki żywności do Gdańs skie władze graniczne nie będą również pos Gdańska żadnych towarów eksportowych lipca, o ile listy przewozowe nie będą zawi notacji polskiej kasy rządowej w Poznaniu wie, że zadośćuczyniono polskim przepisom

Rewolucja w Berlinie?

Warszawa, 7. 7. W Warszawie krąży pogłoski, dochodzące ze sfer bankowych, o rewolucji w Berlinie. Sfery miarodajne po na poczcie, przekonały się, że wiadomość telegraficzną nie nadeszła. Alarmujące te niesiono pocztą pantoflową.

Z Berlina do A. W. donoszą, że wczora ludniem rozpoczął się strajk robotników Popołudniu porzuciło pracę 100 tys. robotników ruchomionych zostało 200 największych firm ludniu komitet strajkowy zadecydował o dal szerzeniu strajku.

Organizacje zawodowe w Berlinie wzywają ków do solidarności ze strajkującymi. Nie czone, że strajk przerzuci się na inne gałęzie niemieckiego a to nietylko w samym Berlinie Rzeszy.

Katastrofa marki niemieckie

Gdańsk, 6. 7. „Dziennik Gdański" dow że senat zamierza wprowadzić walutę, mającą stawę frank szwajcarski. Niemieckie sfery doszły na wspólnych naradach z senatorem przekonania, że należy się zbliżyć do przy polskiej. Nawiązując do tego „Dziennik stwierdza, że marka niemiecka przestała być zarówno dla publiczności jak dla senatu. gdańscy od dawna już liczą w dolarach umeblowane, nie podlegające urzędowi wemu, opłaca się w dolarach. Sklepy ust razy dziennie ceny za towary, stosownie do kursu dolara. Mieszkaniowy urząd rozjem wydaje orzeczenia na podstawie dekretów ustalił ceny ubikacyj przemysłowych na 1 do za 1 m. kb. Senat sam wydzierżawia swe mości za dolary.

Z powrotem za morze.

Warszawa, 6. 7. Z prowadzonej przez amerykański rejestracji emigrantów uwidoczn obecnie w przeważającej ilości starają się o

Historję Sokoła kępińskiego

i szereg innych artykułów wydaliśmy w nadzwyczajnym numerze złotowym, poświęconym sokołowi. Pamiętnik ten, odbity na pięknym satynowym papierze powinien znajdować się w każdym domu polskim.

Celem spopularyzowania idei sokolej ustaliliśmy cenę pamiętnika niżej własnych kosztów i sprzedajemy pozostałą jeszcze niewielką ilość po 1000 mk. za egzemplarz w ekspedycji „Nowego Przyjaciela Ludu".

Ameryki reemigranci, którzy przed 2 laty powrócili do Polski. Na 8000 zarejestrowanych takich emigrantów 4000 otrzymało wizy na prawo wzjazdu. Wśród przybyłych jest obecnie o wiele większy procent chrześcijan niż żydów.

Aresztowania w Irlandji.

Londyn, 5. 7. Z grupy Irlandczyków, którą swojego czasu przywieziono z Irlandji a następnie uwolniono, znowu aresztowano kilku za uprawianie „agitacji wywrotowej". Między innemi znany przywódzca ruchu irlandzkiego O. Brien skazany został na dwuletnie więzienie.

Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Warszawa, 6. 7. „Kurjer Polski" zwraca uwagę na powstanie apolitycznej Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Budżet na obronę powietrzną w Polsce przewiduje tylko 270 tysięcy funtów szterlingów, gdy w Anglji ten ten przedstawia się sumą 18 i pół miljonów funtów, a w Stanach Zjednoczonych 29 miljonów dolarów.

Sprawa ewakuacji terytorjów tureckich.

Paryż, 5. 7. Rada komisarzy w Angorze postanowiła polecić Ismetowi Paszy, by odrzucił wszelkie dowodzenia się ewakuacji terytorjów tureckich.

Stosunki dyplomatyczne z Bułgarją.

Praga, 5. 7. Czeskie b. k. donosi: Reprezentanci dyplomatyczni Rumunji, Jugosławji, Grecji, Czechosłowacji w Sofji wręczyli dziś rządowi bułgarskiemu jednobrzmiące noty z oświadczeniem, że ich rządy postanowiły zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem bułgarskim.

Zniesienie opłaty za wizy do Niemiec.

Warszawa, 6. 7. Konsulat niemiecki w Warszawie zniesie opłatę za wizę z 285 na 900 tysięcy marek polskich.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

Wtorek 9 lipca M. B. Król pok. Weronika.
Środa 10 „ 7 Braci Śpiących mm., Rufina.
Czwartek 11 „ Pius pp. m., Pelagja m.

Wschód słońca o godz.	3.48	Zachód	8.21
„ „ o „	3.49	„	8.20
„ „ o „	3.50	„	8.19

MIEJSCOWA.

— **Zebranie Cechu krawieckiego** odbędzie się w niedzielę, dnia 15 lipca br. o godz. 2 po południu w lokalu Cechu. Na porządku obrad pomiędzy innemi omawiana będzie wystawa rolniczo przemysłowa. O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

— **Pokwitowanie.** Na cele Złotego Jubileuszu złożyli w Banku Ludowym pp. N. N., Kępno 50 000 mk. Wł. Chowański, Rychtal 2500 mk. N. N., Kępno 1000 mk. Cebulski, Zgorzelec 150 000 mk. Stefaniak, Doroszów 100 000 mk. Kubera Doworzyszcze 200 000 mk. Nowicki, Dalanów 50 000 mk. Stekiel, Pietrówka 1000 mk.

— **Na rzecz „Tygodnia Czerwonego Krzyża"** wpłynęło: Za sprzedane wizerunki Ojca św. z Podzamcza 35,000 mk. Za sprzedane wizerunki Ojca św. z Bralina 50,000 mk. Z Opatowa 50 000 mk. Komisarjat Kępno-południe przez p. Fenglera 50.000 mk. Komisarjat Kępno-północ przez p. Kaczmarka 50,000 mk. Serdeczne „Bóg zapłać" składa w imieniu zarządu Cz. Szymkowiakowa, skarb. na pow. kępiński.

Z całej Polski.

— **Minister skarbu przeciw złotemu obliczeniowemu.** Na komisji skarbowej rozpatrywano sprawę podatku majątkowego. Obecny na posiedzeniu minister skarbu p. Linde złożył oświadczenie, że w najbliższych dniach określi swoje stanowisko co do wszystkich znajdujących się obecnie w sejmie projektów finansowych i podatkowych wniesionych przez poprzedniego ministra skarbu. W dyskusji wypowiedział się stanowczo przeciw wprowadzeniu złotego obliczeniowego.

— **Zmniejszenie dni świątecznych.** Ministerjum pracy i opieki społecznej, biorąc pod uwagę potrzeby wzmożenia pracy ilościowo i jakościowo, zwróciło uwagę na nieodpowiednią ilość dni świątecznych w roku, w których praca jest zawieszona. W tej dziedzinie został opracowany przez ministerjum pracy projekt ograniczenia dni świątecznych. W związku z tą sprawą odbędzie się dnia 12 lipca międzyministerjalna konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele min. pracy, przemysłu i handlu, oświaty i rolnictwa, którzy przedyskutują projekt i ustalą ostatecznie tekst do projektu ustawy o dniach świątecznych.

— **Skrócenie czasu ćwiczeń rezerwistów.** Minister spraw wojskowych skrócił termin przeszkolenia dla rezerwistów z ośmiu na cztery tygodnie.

— **Delegacja Z. O. K. Z.** W tych dniach delegacja Związku Obrony Kresów Zachodnich była przyjęta na audjencji przez Prezydenta Rzplitej, premjera Witosa, ministra spraw zagr. Seyde i min. Szeptyckiego. Delegacja przedstawiła najżywotniejsze postulaty naszych kresów zachodnich, szczególnie sprawę likwidacji i optantów, które zostały przychylnie ocenione i przyjęte przez kierowników władz państwowych.

— **Samobójstwo generała.** W pokoju hotelowym w Warszawie pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru gen. Józef Trzemski, zastępca szefa Depart. Sanitarnego Min. Spraw Wojsk. Zmarły pozostawił list do rodziny i władzy zwierzchniczej, w którym oznajmia, że popełnił samobójstwo z powodu niechęci do życia.

— **Wystawa przemysłowo-rolnicza w Brodnicy.** Na zamkniętej w tych dniach pomorskiej wystawie przemysłowo-rolniczej były także reprezentowane inne dzielnicy Polski. Wystawę zwiedziło około 40 000 osób, co świadczy o wielkim zainteresowaniu, jakiem się cieszyła.

— **Waluciarze w opałach.** We Lwowie policja urządziła ponownie obławę na waluciarzy i skonfiskowała im 1300 dolarów. U jednego znalazła zarzutkę, w której pod podszewką było zaszyte 100 dolarów, znaleziono podrzucony banknot 70-dolarowy i zabrano wiele rachunków i bonów niestemplowanych.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** Na torze kolejowym Krzeszowice-Zabierzow, trzej żołnierze strzegący mosta kolejowego, zostali zabici przez pociąg osobowy. Koła pociągu zmiażdżyły ich na śmierć; czwartą ofiarę wypadku przewieziono w bardzo groźnym stanie do szpitala w Krakowie.

Różne wiadomości.

— **Niezwykły pojedynek.** Ostatnimi dniami w jednej z miejscowości słowackich odbył się niezwykły pojedynek. Był to pojedynek dubeltowy, albowiem po obu stronach stanęli jednocześnie do rozprawy dwaj bracia. Pojedynek poprzedzili następujące okoliczności. We wsi Svatinca bracia Jakób i Jan Kristea utrzymywali miłosne stosunki z dwiema pięknościami wiejskimi. W ostatnich czasach żar miłosny obu tych dziewcząt w stosunkach do tych dwóch braci osłabł, a zwrócił się natomiast ku braciom Irme i Franciszkowi Baloszom. To dało powód do ustawicznych sporów pomiędzy obu parami braci. Chcąc zatargom kres położyć postanowili oni rozstrzygnąć sprawę pojedynkiem. Uchwalili pojedynkować się dobrze wyostrzonemi kosami. Pojedynek miał odbyć się na łące, na dystans wymierzony podwójną długością kos. I tak się stało. Zaraz przy pierwszem starciu bracia Baloszowie padli, krwią brocząc, na ziemię, otrzymali bowiem rany w głowę, piersi i ręce. Bracia Kristea odnieśli tylko lekkie rany. Zwyciężeni bracia odesłani zostali do szpitala a zwycięzcy pomaszerowali do więzienia.

— **Obronił ją!..** W Temaszvar na Węgrzech zmarła nagle pewna młoda kobieta wśród okoliczności tak podejrzanych, że zarządzono sekcję zwłok. Sekcja wykazała ślady trucizny we wnętrznościach zmarłej. Podejrzenia padły na świekrę otrutej. W czasie procesu przeciwko domniemanej morderczyni — wezwany na świadka mąż oskarżonej — wygłosił następujące przemówienie: Prześwietny sądzie! Moja żona jest jędzą, jakiej świat nie widział!.. Sam Lucyper zląkłby się tej przeklętej baby!.. Moje pożycie z nią jest piekłem i wszystkie grzechy moje winny mi być odpuszczone, za to, że cierpię od tylu lat prześladowaniem tej sekutnicy!... Proszę tylko zwrócić uwagę na to, jak ona się na mnie patrzy!.. To żmija!... Gdyby tu nie było żandarmów — miałbym się z pyszna!.. Ale jednak żeby ona otruła naszą synową — to mi się nie zdajel... Ba gdyby ta wściekła baba miała skłonność do trucia ludzi to przedewszystkiem mnieby już dawno na świecie nie było!.. Sąd uznał słuszność tej argumentacji i oskarżoną uwolnił. O tem jak uwolniona podziękowała w domu mężowi za skuteczną obronę — kroniki milczą.

— **Urządzanie sztucznego deszczu stało się możliwe.** Czy można robić deszcz? Tak! Ale naturalnie nie można robić deszczu, jeżeli niema chmur. Ale nawet jeżeli są chmury, trzeba często specjalnych urządzeń, aby zmusić chmury do oddania wody w postaci deszczu. Ponieważ chmura składa się z minimalnych drobinek deszczu czyli wody, oddzielonych od siebie ścieśnionem powietrzem, na podobieństwo baniek mydlanych. Jeżeli się do tych drobinek doprowadzi elektryczność to wartość ścieśnionego powietrza znika, drobiny wody się łączą i powstaje deszcz. O tem wiedziano już dawno, ale sposób doprowadzenia elektryczności do drobinek został dopiero teraz wynaleziony przez amerykańskiego profesora uniwersytetu w Harward dr. Schaaffego. Metoda polega na tem, że drobny piasek przepuszcza się przez rurkę, — przez którą przechodzi prąd o napięciu 15 tysięcy wolt. Naelektryzowany w ten sposób piasek wysypuje aeroplan z góry na chmury, wywołując w ten sposób połączenie się drobin wodnych w górnych jej warstwach, a przeladujące przez dolne jej warstwy krople deszczu wywołują już dalsze skraplanie się. Próby przeprowadzone pod nadzorem wymienionego profesora wykazały, że zdołano za pomocą tego systemu powiększyć ilość opadów w niektórych okolicach z 11 cali na 22 cale rocznie. Amerykańskie władze wojskowe chcą wyzyskać wynalazek do usuwania mgieł i przeprowadzone próby dały znakomite rezultaty.

— **Nowe zdobycze chirurgji.** Pewien młody człowiek któremu na wojnie wybuch granatu wyrwał część twarzy, dzięki zabiegom chirurgów, posiada obecnie twarz jak inni ludzie, na której widać zaledwie parę blizn nieznacznych. Żołnierz ów spędził 4 lata w szpitalu w Cardiff, gdzie doktorzy zoperowali mu najpierw nos, a potem wargę górną. Następnie otrzymał sztuczne szczęki, a naostatku wszczepiono mu na górną wargę kawałek skóry z pod brody. Młodzieniec ten jest bardzo zadowolony ze swojej nowej twarzy i cieszy się bujnym wąsem, który doskonale uzupełnia jego odbudowaną fizjognomję.

Miljonówka.

W ostatnim ciągnieniu miljonówki wygrana padła na nr. 2,716,757

Dnia 6-go lipca r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

Ś. p. ks. Stefan Jadomski

proboszcz w Skrzebowie.

W zmarłym, który był współzałożycielem Spółki naszej, tracimy długoletniego, sumiennego i dzielnego Prezesa. Zgon Jego odczuwamy szczerze i zachowamy serdeczną o Nim pamięć.

Kępno, dnia 6 lipca 1923 r.

Bank Kupiecki.

Zarząd i Rada Nadzorcza.

605

2 MŁYNARZY

obeznanych z podstawami walcowemi potrzebni od zaraz. Zgłoszenia do

Kępińskich Młynów Parowych

w Kępnie.

Kanapa

zielona pluszowa w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Gdzie, wskaże eksp. N. P. L. pod nr. 693.

Dzielnego **pomocnika kowalskiego** poszukuje 681 **Maks Reichstein,** Kępno.

Formularze do katalogu głównego dla szkół powszechnych poleca **Drukarnia Spółkowa, Kępno.**

W piątek, dnia 6 lipca zasnął w Bogu kapłan o najwyższych zaletach, opatrzony Sakramentami św.

ś. p. ks. Stefan Jadomski

odznaczony Krzyżem walecznych

proboszcz z Skrzebowy, dawniej Myjomice, pow. kępiński.

W zmarłym tracimy naszego nieodżałowanego Prezesa Rady Nadzorczej, najlepszego doradcę, a mianowicie założyciela naszego „Rolnika", któremu w każdej chwili oddawał swe usługi bezgraniczne, aż do ostatniego momentu życia. Jego szlachetna osoba pozostaje nam w żywej pamięci. Ziemia polska, którą tak ukochał i dla oswobodzenia naszych kresów swe siły oddał, niechaj mu lekką będzie.

Kępno, 6 lipca 1923 r.

Rolnik Spółdzielczy Sp. z. z o. p.

Za Zarząd.
M. TABORSKI.

Za Radę Nadzorczą
WOJTKOWIAK,
wiceprezes i poseł na sejm.

W piątek, dnia 6 lipca br. zasnął w Bogu kapłan o najwyższych zaletach, opatrzony Sakramentami św.

śp. Ks. Stefan Jadomski

odznaczony Krzyżem walecznych

proboszcz z Skrzebowy, dawniej Myjomice pow. kępiński.

W zmarłym tracą Kółka Rolnicze powiatu kępińskiego swego poprzedniego Wicepatrona, który swą gorliwą pracą i niewyczerpanem poświęceniem dla dobra tychże swe usługi oddawał.

Pamięć o Nim pozostanie w sercach wszystkich Członków Kółek na zawsze.

Ziemia polska, dla której całe życie swe poświęcił i w obronie której zdrowie swe nadszarpnął, niechaj Mu lekką będzie.

Donaborów, dnia 6 lipca 1923 r.

Fr. Wojtkowiak,
wicepatron Kółek Rolniczych na powiat kępiński,
poseł na Sejm.

702

Wydzierżawienie łąk.

W środę, dnia 11 bm. o godz. 3 popoł.

będą wydzierżawiane

9 mórg dobrej łąki

koło szluzy.

Zgłoszenia przyjmuje

Michał Pawlak -- Kępno,
ul. Warszawska 230. 703

Zebranie kwartalne

Cechu rzeźnickiego

odbędzie się w niedzielę, dnia 15 lipca br. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Hanysza w Kępnie.

Obliczny udział uprasza się. 705

Cechmistrz

Obwieszczenie.

Urząd Skarbowy zwraca płatnikom podatku przemysłowego uwagę na wejście w życie ustawy z dnia 14 maja br. ogłoszonej w Dz. U. R. P. nr. 50 która podwyższa na rok 1923 ceny świadectw przemysłowych, ponadto ustanawia obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego na zajęcia rzemieślniczej rękodzielnicze, nawet prowadzone bez najemnych pracowników siłami samego właściciela i członków jego rodziny.

Bliższe szczegóły w rozpowszechnionych i wywieszonych obwieszczeniach Wielkopolskiej Izby Skarbowej, które wzywają płatników podatku przemysłowego wyjąwszy wolne zajęcia zawodowe aby w czasie do 28 lipca 1923 r. zgłosili się w Kasie Skarbowej i przedstawili nabyte na rok 1923 świadectwa przemysłowe celem obliczenia i wpłacenia przypadającej podwyżki wraz z dodatkami oraz celem ewentl. nabycia kart rejestracyjnych.

Ceny świadectw przemysłowych uwidoczniają rzeczone powyżej obwieszczenia wywieszone na miejscach publicznych

Kępno, dnia 7 lipca 1923 r.

Urząd Skarbowy
podatków bezpośrednich i opł skarb.

Wykazy osobiste

nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie

Gumowa

WANNA

na sprzedaż.

Gdzie, wskaże eksp. N. P. L. pod nr. 696.

Dla Pp.
Fryzjerów
najtańsze źródło zakupu w
hurtowni dla fryzjerów
Poznań
tylko św. Marcin 29.
wprost ul. Kantaka.

DZIENNIKI LEKCYJNE
poleca
Drukarnia Spółkowa
w Kępnie.

Używane, lecz dobrze utrzymane

meble, 1 bufet orzechowy, 1 szafa, lustro z szafką i t. d. korzystnie do nabycia.

Leśniczówka Dobrygość p. Podzamcze

Poszukujemy młodszego **książkowego** lub **książkowej** od zaraz. Spieszne zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pensji do

Kępińskiej Hurtowni Piw T. A.

Reflektuje się na siły pierwszorzędne.

Poszukuje się od zaraz

chłopca

do prac w piekarni.

„Zgoda" Sp. Sp. Kępno.
702 ZARZĄD.

2 uczn

uczciwych rodziców przyjmie od zaraz

A. Tomala
mistrz rzeźnicki
Kępno, Warszawska

Swiadectwa odejścia
pojedyncze i podwójne do katalogu ma na składzie
Drukarnia Spółkowa w Kępnie.